

Odpowiedz na artykuł p. Stefańskiego w lutowym numerze biuletynu.

Redakcja Biuletynu Polonijnego

Z przykrością przeczytałem w ostatnim wydaniu lutowym Biuletynu Polonijnego artykuł pana Michała Stefańskiego, odnoszący się do obecnych przemian w Polsce, które w sposób manipulacyjny autor przedstawia w krzywym zwierciadle.

Pan Stefański twierdzi między innymi, że Polska dystansuje się od Unii Europejskiej, podczas kiedy na ostatnim forum unijnym pani Premier Beata Szydło wielokrotnie podkreślała, że jesteśmy i będziemy jej członkiem.

Obecny Prezydent i rząd wybrany w demokratycznych wyborach jest atakowany przez poprzednią ekipę PO, która nie mogąc pogodzić się z przegraną i dalszym okradaniem Polski sprzymierzyła się z niektórymi frakcjami niemieckimi.

Niemcy, którzy przez ostatnie 8 lat rządów PO przy jej pomocy wykupiły za bezcen niemal cały majątek narodowy, utraciły i tracą możliwości kolonialistycznego wykorzystywania naszego kraju przez m. innymi niepłacenie podatków od działalności sieci sklepów wielkopowierzchniowych, banków itp.

Pan Stefański pisze, że Niemcy stały się przeciwnikiem Polski.

Nie. Nie pozwolimy się dalej okradać i manipulować społeczeństwem w mediach (80% w rękach niemieckich), podobnie jak to czyni autor artykułu „Widziane z Montrealu”.

Dlaczego Biuletyn wydawany na emigracji, mianujący się polonijnym, drukuje artykuły dziennikarza p. M. Stefańskiego ziejące nienawiścią (również w podtekstach) do pozytywnych przemian wolnościowych i reform oraz propolskiej polityki zagranicznej, prowadzonych przez demokratycznie wybrane w Polsce władze pod szyldem „Widziane z Montrealu”?

Zarówno ja jak i dziesiątki moich znajomych z Montrealu nie identyfikujemy się, nie zgadzamy się i stanowczo protestujemy aby jakoby również w naszym imieniu przedstawiano skrzywiony obraz rzeczywistości, podczas gdy obecnie następuje czystość w polskim życiu politycznym i reforma zakłamanych mediów.

Jak można twierdzić, że prezes Kaczyński jest nacjonalistą i przyszłym sojusznikiem Putina?

Wydaje się, że autor artykułu „Potrzeba męskiej decyzji” trzyma stronę unijnych wrogów wolnej Polski, pokazując po raz kolejny manipulacyjną stronę swojego charakteru; to odmiana niejakiego Stefana Niesiołowskiego szkodzącego PIS-owi i Polsce.

Trzy tygodnie temu jeden z internautów umieścił na YouTube fragmenty rozmowy z p. J. Kaczyńskim w programie „Tomasz Lis na żywo”. O wywiadzie było głośno 4 lata temu a p. Kaczyński był masowo potępiany w mediach za niedopuszczalną krytykę Angeli Merkel i pouczanie Lisa, że jako dziennikarz powinien bronić polskiej racji stanu.

Minęły 4 lata i zapomniany program w ciągu kilkunastu dni obejrzało ponad 800 tysięcy internautów. W komentarzach internauci wyłącznie chwalili Kaczyńskiego a jego występ pozytywnie oceniło 90% z nich.

Ten incydent pokazuje jak bardzo zmieniły się w Polsce nastroje, szczególnie wśród młodych Polaków znających świat i lepiej wykształconych.

Polska polityka zagraniczna oparta była na dwóch filarach. Z jednej strony na filarze postkomunistyczno-pseudokolonialnym - czyli wczoraj Moskwa dziś Bruksela - z drugiej na pedagogice wstydu, zgodnie z którą Polska miała być nieurodziwą i nieposażną panną.

To się skończyło - mówi Ivo Bender, ekspert od polityki zagranicznej, absolwent spraw międzynarodowych na nowojorskim Columbia University.

W demokratycznej Polsce będą zapewne zmieniać się rządy, ale wszystkie ugrupowania aspirujące do władzy będą musiały brać pod uwagę fakt zmiany nastrojów w młodym pokoleniu. Niektórzy redaktorzy powinni uzupełnić swoje notesy o nowe numery telefonów ludzi, którzy nie są oderwani od rzeczywistości.

Cytaty z Ody do młodości - Adam Mickiewicz

Bez serc bez ducha, to szkieletów ludy
Niechaj kogo wiek zamroczy,
Chyląc ku ziemi poradłone czoło
Takie widzi świata koło,

Jakie tępyimi zakreśla oczy.
Patrz na dół-kędy wieczna mgła zaciemnia
Obszar gnuśności zalany odmětem
To ziemia!

Patrz jak nad jej wody trupie
Wzbił się jakiś głaz w skorupie
Sam sobie sterem, żeglarzem, okrętem
Goniąc za żywiołkami drobniejszego płazu
To się wzbija, to w głąb wali;
Nie lgnie do niego fala ani on do fali
A wtem jak bańka prysnął o szmat głazu.
Nikt nie znał jego życia, nie zna jego zguby
To samoluby!

Pryskają nieczułe lody
I przesady światło ćmiące;
Witaj jutrzeńko swobody,
Zbawienia za tobą

słońce!

Samolubni, tak jak mięczak przemijają bez śladu i pożytku dla otoczenia.
Na szczęście ten świat odchodzi już w
przeszłość..

mgr. Marek Wroński

Absolwent Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.
Jest członkiem wspierającym Związku Kombatantów RP, Polskiej Akademii Nauk w Krakowie,
za działalność społeczną odznaczony Krzyżem Zasługi oraz Złotą Odznaką m. Krakowa.
Były pracownik Ministerstwa Imigracji Quebec w Montrealu.
Członek Klubu Gazety Polskiej w Krakowie i Montrealu.